

RICERCHE SLAVISTICHE

NUOVA SERIE

VOL. 8 (LXVIII) 2025



SAPIENZA
UNIVERSITÀ EDITRICE

2025

RICERCHE SLAVISTICHE

NUOVA SERIE VOL. 8 (2025)

RIVISTA FONDATA DA GIOVANNI MAVER

Vol. LXVIII dalla fondazione

DIREZIONE

Monika Woźniak («Sapienza» Università di Roma)

REDAZIONE

Marco Biasio (Università di Pisa)

Maria Bidovec (Università di Napoli L'Orientale)

Ornella Discacciati (Università di Bergamo)

Lidia Mazzitelli (Università di Colonia)

Oxana Pachlovska («Sapienza» Università di Roma)

Laura Quercioli Mincer (Università di Genova)

Raisa Raskina (Università di Cassino)

Luca Vaglio («Sapienza» Università di Roma)

SEGRETARIO DI REDAZIONE

Alessandro Achilli (Università di Cagliari)

COMITATO SCIENTIFICO

Cristiano Diddi («Sapienza» Università di Roma)

Libuše Heczková (Università Carolina di Praga)

Georg Holzer (Università di Vienna)

Luigi Marinelli («Sapienza» Università di Roma)

Zoran Milutinović (SSEES University College London)

Magdalena Popiel (Università Jagellonica di Cracovia)

Barbara Ronchetti («Sapienza» Università di Roma)

Anna-Marija Totomanova (Università di Sofia «Sv. Kliment Ohridski»)

Mateo Žagar (Università di Zagabria)

Corrispondenza

ricercheslavistiche.seai@uniroma1.it

Prof.ssa Monika Woźniak: monika.wozniak@uniroma1.it

Dipartimento di Studi Europei, Americani e Interculturali

Circonvallazione Tiburtina, 4 – 00185 Roma

<https://web.uniroma1.it/seai?q=it/pubblicazioni/ricerche-slavistiche>

https://rosa.uniroma1.it/ricerche_slavistiche

Rivista di proprietà della «Sapienza» Università di Roma

Registrazione del Tribunale Civile di Roma: n° 149/18

ISSN 0391-4127

ISBN: 978-88-9377-438-3

Copyright © 2025

Sapienza Università Editrice

Piazzale Aldo Moro 5 – 00185 Roma

www.editricesapienza.it

editrice.sapienza@uniroma1.it

Iscrizione Registro Operatori Comunicazione n. 11420

Registry of Communication Workers registration n. 11420

Finito di stampare nel mese di dicembre 2025 presso Sapienza Università Editrice

Printed in December 2025 by Sapienza Università Editrice

La traduzione, l'adattamento totale o parziale, la riproduzione con qualsiasi mezzo (compresi microfilm, film, fotocopie), nonché la memorizzazione elettronica, sono riservati per tutti i Paesi. L'editore è a disposizione degli aventi diritto con i quali non è stato possibile comunicare, per eventuali involontarie omissioni o inesattezze nella citazione delle fonti e/o delle foto.

All Rights Reserved. No part of this publication may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopy, recording or any other information storage and retrieval system, without prior permission in writing from the publisher. All eligible parties, if not previously approached, can contact the publisher directly in case of unintentional omissions or incorrect quotes of sources and/or photos.

Allo stesso tempo, ci si può chiedere se quel “letterario” nel titolo del volume non sia forse di troppo, dal momento che il successo dell’opera, almeno per il momento, sembra da ascrivere più alla cultura in senso lato che alla letteratura nello specifico, con l’eccezione, probabilmente, della primissima fase della sua penetrazione in Italia all’inizio del Novecento.

La parte finale del volume è dedicata alla sparizione di *Quo vadis* dalla cultura italiana tra la fine del millennio scorso e l’inizio del nuovo, dopo decenni in cui, seppur con alterne fortune, *Quo vadis* era stato per moltissimi italiani parte imprescindibile dell’immaginario culturale nazionale, soprattutto grazie ai film e ai rifacimentiedulcorati per giovani lettori e lettrici. Il libro si conclude comprensibilmente con una nota di dispiacere per questa scomparsa, con l’auspicio che Sienkiewicz possa tornare ad appassionare il pubblico italiano, magari attraverso edizioni e approcci più filologicamente fondati di quanto sia stato il caso nel Novecento, anche, e soprattutto, con un maggiore coinvolgimento della polonistica.

A rendere particolarmente appassionante la lettura è lo stile dell’autrice. Si pensi al titolo del settimo capitolo, che tratta le traduzioni seguite a quella di Verdinois, che suona “Traduzione delle mie brame chi è la più brutta del reame?” Il volume è poi corredato da una trentina di pagine di appassionanti, bellissime illustrazioni a colori, meritevoli di essere sfogliate e godute anche dai non specialisti.

Al di là dello specifico argomento del libro, lo studio condotto da Woźniak, autrice e curatrice di altri due volumi su *Quo vadis* nonché anche italianista (sarebbe difficile immaginarsi un lavoro di questo tipo senza una solida conoscenza di entrambe le lingue e culture), può essere fonte di ispirazione per chiunque sia interessato a studiare la diffusione intermediale di un testo in contesti altri. Un lavoro lungo e certosino che richiede molto tempo e pazienza, ma che tanto può dire non solo sui testi stessi ma anche sulle società e le culture che li recepiscono e che con la loro attenzione, per quanto pop o superficiale questa possa sembrare in certi casi, li fanno vivere, almeno fino alla loro morte naturale, o magari, ci si augura, solo provvisoria.

ALESSANDRO ACHILLI

Ireneusz Staroń, *Fuga i rap. O poezji Krzysztofa Koehlera z lat 1986-1998*. Instytut Literatury, Kraków 2023, 331 pp.

Moment spojrzenia na okładkę, otwarcie na pierwszej stronie i bezpośrednio czytelnicza uwaga koncentruje się na dwóch słowach: *fuga* i *rap*. Można stwierdzić, że wieloznaczność tych terminów ma w sobie potencjał

zaniepokojenia odbiorcy, czy aby sięgnął po właściwą publikację? Być może jest to opracowanie muzykologiczne mniej znanego awangardowego kompozytora? Pojawia się jednak stosowne dopowiedzenie: *O poezji Krzysztofa Koehlera z lat 1986-1998*. Wydawałoby się, że tym sposobem interpretacyjne domniemania w zakresie tematyki zostają stosownie ukrócone. Z pewnością, jednak w żaden sposób nie ograniczone, bowiem początkowa wieloznaczność zamiast w chaosie, weryfikuje się erudycyjnie i badawczo spełnia w formie naukowej monografii. Tak przedstawia się najnowsza publikacja Ireneusza Staronia - *Fuga i rap. O poezji Krzysztofa Koehlera z lat 1986-1998*, która ukazała się w 2023 r. nakładem Instytutu Literatury w serii wydawniczej „Biblioteka Pana Cogito”.

Choć same *uwagi wstępne* na to nie wskazują, autor wyjaśnia, że, „*Fuga i rap...* to nie tyle dzieje genezy i recepcji, ile podróż teoretycznoliteracka, odsłaniająca zasadę działania języka poetyckiego jako takiego” (Staroń 2023: 21). Podróż jednak potraktowana nie jako artystyczna prowokacja lub czysto sentymentalna symfonia znaczeń, ale pełna, przeanalizowana i przemyślana rozprawa. Monografia powstała na podstawie tekstu dysertacji obronionej przez Staronia w 2021 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Za sprawą konsekwentnego wykazania zastosowanej metodologii, w „oscylacji pomiędzy ujęciem panoramicznym a czytaniem z bliska, «uważnym czytaniem» (*close reading*)” (Staroń 2023: 16), docenić należy filologiczną precyzję oraz teoretyczną czujność autora. Obserwacje te pomagają czytelnikowi należycie zrozumieć znaczenie terminów *fuga* i *rap*. Pojęcia te mają w sobie ogromny potencjał „jako metafory interpretacyjne służące do pracy z tekstem, w sensie ogólnym pseudonimują natomiast dwa bieguny Koehlerowskiej poezji” (Staroń 2023: 11). Fugicznie, rodzi się Koehlerowy bohater – *homo fugiens*, czyli człowiek uciekający, którego losy znajdują swoje odzwierciedlenie chociażby w formie wiersza. Rap, być może budzący większe obawy poprzez swoje konotacje w kulturze, „to siła romantyczna, poetyka niekanoniczna drwiąca z wygłosowych rymów” (Staroń 2023: 15). Te krańcowe siły znajdują swoje uzewnętrznienie w twórczości Krzysztofa Koehlera z lat 1986-1998, w której (i po której) wędruje pielgrzym metafizyczny, wskazany przez Staronia jako główny bohater tej poezji.

W figurze mistycznego podróżnika można odnaleźć *alter ego* Krzysztofa Koehlera (ur. 1963). Poety, erudyty, historyka literatury, jednego z redaktorów pisma „bruLion”, a także *wędrowca polskiego*, przywołując nazwę prowadzonego przez Koehlera programu w Telewizji Polskiej. Dobrą decyzją Staronia było wybranie danego okresu w twórczości Koehlera, zamiast z góry założonej próby odnalezienia całości, (mimo tego, że perspektywa badawcza pozostaje zdecydowanie polifoniczna). „Na kartach niniejszej

rozprawy jest on głównie twórcą uwikłanym w tragiczne i nierozstrzygalne sprzeczności, afirmującym barokizujący styl” (Staroń 2023: 10). Twórczość objęta refleksją została podzielona czasowo i ideowo na okres katastroficzno-neoklasycystyczny (1986-1991) oraz barokowo-romantyczny (1993-1998). Co z późniejszą poezją Koehlera? Wraz z nowym tysiącleciem Koehler rozpoczął okres wielogłosowo-neoawangardowy, któremu Staroń postanowił poświęcić w przyszłości osobną monografię (Staroń 2023: 16).

Sam autor książki to ambitny głos młodej krytyki literackiej, historyk literatury i prozaik (debiutancka powieść *Wzgórze Bzów*, Czeladź 2023). Ireneusz Staroń (ur. 1991) od 2023 roku pełni funkcję zastępcy redaktora naczelnego kwartalnika „Nowy Napis”, a w zakresie publikacji naukowych, wraz z Pauliną Subocz-Białek, opublikował m.in. *Nadkolory i nadaromaty. Schulz, Mueller, Blecher* (Lublin 2017) oraz *Nostalgiczna pieśń powrotu. O twórczości Floriana Czarnyszewicza* (Kraków 2020). Powracając jednak do sensów wydobytych z *Fugi i rapu...* Ireneusz Staroń potrafi zbudować swoje wrażenie przesytu, które niechaj będzie mu poczytane jako bogactwo - dla czytelnika. Zapisywałem ołówkiem niektóre wyjątkowe myśli, kierując się radą autora publikacji na temat czytania bliskiego, detektywistycznego (w nawiązaniu m.in. do wskazań z książki I. Piekarskiego, *Strategie lektury podejrzliwej*, Lublin 2018, ale i T. Cieślak-Sokołowski, *Powroty do „close reading” we współczesnych lekturach literatury XX wieku*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura” 2017), wyszukując poszczególne semiotyczne kody, estetyzacje sensów, które powracają w dopowiedzeniach, wyjaśnieniach na następnych stronach. Kilka z własnych obserwacji-kluczy, które celowo – brulionowo wyrwane - stanowią egzemplifikację niezwykle bogactwa językowego i filologicznego pracy Staronia: „niestrudzony pielgrzym na drodze do prawdy” (s. 12), „wertikalizm wersowania” (s. 13), „zwrócenie się ku wskazanym przez van Nieukerken imponowalnościom nowoczesnej poezji” (64), „Fugą-spoiwem semiotycznym jest też niezależnie od zmienności dykcji organiczna biel edytorska, brak dźwięku (...)”, „Mickiewiczowska inicjacja doprowadziła twórcę wprost do konstatacji (...)” (s. 114), „Procesualność zostaje uwypuklona mocną, puentującą kodą (...)” (s. 282). To, co na początku wydawało się zbytnim nagromadzeniem licznych skomplikowanych terminów literaturoznawczych, lingwistycznych, w trakcie lektury stawało się istotnym elementem przeżywania intertekstualnego, w tekście, ale i w rzeczywistości pozatekstowej. Mam na myśli proces zbliżony do znaczenia interferencji, w której nakładają się dwie fale przeżywania: czytelnicze odkrywanie, rozwikływanie zagadek w konfrontacji z przeżywaniem tekstu bliskiego samemu autorowi monografii. Co znaczące, Ireneusz Staroń wybranemu sposobowi opisu, wskazanej metodologii, pozostaje wierny do ostatniej strony.

Wiążąca strukturę tekstu spójność językowa rekompensuje skomplikowanie formy, które bez narzuconej konsekwencji mogłoby doprowadzić do alogiczności i poznawczej indyferencji. Jednak o obojętność w obliczu lektury *Fugi i rapu...* jest analitycznie trudno, ze względu na wzmaganie intelektualnej ciekawości przez same *uwagi wstępne* oraz tak podzielone rozdziały: (I) *Od gadanizmu do fugi. Preliminaria*, (II) *Poeta-synkretysta, czyli jak podarować nie-milnące słowo milnącemu światu* (tutaj niezwykle interesująca część zatytułowana *Świątynia jako program mickiewiczowskiego poszukiwacza oddechu. Parodia cytatu*), przechodząc dalej (III) *Wyobraźnia poetycka wierszy metafizyczno-religijnych (1986-1998) w świetle tradycji literackiej i teologicznej* (najbardziej obszerny interpretacyjnie) oraz zakończenie – *Staropolskie moczary albo jeszcze o wyobraźni*. Każda z części książki rozjaśnia konkretne elementy twórczości Krzysztofa Koehlera sytuując je w kontekście kulturowym, historycznym oraz religijnym. Sama metoda *close reading* zastosowana przez Ireneusza Staronia wydaje się być wyjaśnieniem obranej drogi podziału pracy, w której uwidacznia się początkowa indywidualna lektura i „przebywanie” z tekstem, czytelnicza uważność zorientowana na tekst. W kolejnym etapie pojawia się poszerzanie pola interpretacji i pogłębianie znaczeń odkrytych poprzez ich odpowiednie usytuowanie w kontekstach, w kulturze, w dziedzictwie myśli.

Takie podejście zorientowane jest na cel nadrzędny, aby wyczerpać badawczo, na ile to tylko możliwe, tematykę poezji Krzysztofa Koehlera z lat 1986-1998. Pośród kluczy odnajdywanych w twórczości autora *Od morza do morza* (2011) warto za Staroniem zwrócić uwagę, że choć jest to poezja uczonego – *poeta doctus*, warstwa słowna nie ulega przeintelektualizowaniu, a multiplikacja odniesień oraz stosowany przez Koehlera synkretyzm, nie odbierają tej poezji „smaku”. Czytamy w uwagach o języku tej poezji, „Koehler porzuca nadmiar intelektu, uładowane i gotowe formuły mówienia o rzeczywistości (nakładające na nią wykreowaną maskę), fałszywie pojęty antropocentryzm, a także zrywa ze sztucznym podziałem na językowe-ludzkie i nie-językowe-polne (...)” (Staroń 2023: 68). Refleksja pochodząca z rozdziału *Poeta-synkretysta, czyli jak podarować nie-milnące słowo milnącemu światu* miesza refleksje filozoficzne z erudycyjnym wykorzystaniem licznych motywów, myślowych skojarzeń z twórcami literatury polskiej i europejskiej XX wieku. Wspomnieć można choćby takich pisarzy jak Rainer Maria Rilke, „(...) Świetlicki nazwał i Koehlera «rilkowcem», co - biorąc pod uwagę patronaty tamtego Dwudziestolecia – musiało w zaczepnym tonie jednak nobilitować klasycyzującego brulionistę” (Staroń 2023: 59). Ponadto, choć wybór przykładów jest zawsze subiektywny, pojawia się także twórcze odkrywanie tropów „poetyki Herbertowskich parabol” (s. 69), „kołazowego misterium w stylu Thomasa Stearnsa Eliota” (s. 74). Są i inne zaskoczenia, w czytaniu bliskim:

W 1991 roku na łamach krakowskiego „NaGłosu” znajdujemy (...) katastroficzny – spisany już po książkowym debiucie – *Dar*, który Karolowi Maliszewskiemu «oderwał mowę na kilka dni». Swego czasu głośny w młodo-literackiej prasie liryk stanowił w istocie pomost pomiędzy zarzuconą dykcją klasycyzującą a wciąż rodzącą się i jeszcze nieuformowaną frazą jakiegoś mistycznego «pejzażowania» (...). (Staroń 2023: 56)

Powyższy fragment bardzo dobrze opisuje momenty w książce, które otwierają się na znaczenie płynące z osobistego przeżycia poezji, znajdując realizację kierunkową *rapu* – „partytura melorecytacji, rozedrgany prozodycznie rap” (Staroń 2023: 14) w potoku fugiczności. Zarazem przykład emocjonalny dotyczący reakcji wrocławskiego znanego poety i badacza Karola Maliszewskiego (specjalizującego się w poetyckich debiutach) pozostaje już kilka stron dalej zniuansowany przez twórczość dawnych Sarmatów. Dwufazowość, dwa krańce pola twórczości Koehlera, znajdują swoje urzeczywistnienie w podanych przez Staronia inspiracjach, wskazując „Klemensa Bolesławiusza, Hilariona Fałęckiego, Karola Mikołaja Juniewicza, a nade wszystko Wacława Potockiego” (Staroń 2023: 76). Mamy więc do czynienia z twórczością *bardzo awangardowego klasyka* – nawiązując do tytułu publikacji K. Koehlera i A. Mirka, w korelacji z przesłaniem A. Pluty zawartym w tekście *Szalony klasycyzm Krzysztofa Koehlera*. Czym objawia się ta awangardowość *klasyka*? Choćby udowodnieniem, że nie ma dlań żadnego problemu w łączeniu fascynacji twórcami barokowej poezji religijnej, z Barańczakiem i Eminemem, twórczo implikuje nawiązania z dzieł dawnych i współczesnych do swoich wierszy. Między innymi za sprawą odkrywania tego typu zaskakujących złożań, II rozdział książki Staronia wydaje się najbardziej istotny w momencie potwierdzenia udanej próby wyłożenia w nim programu artystycznego Koehlera. Staroń w pełni wywiązuje się z postawionego na wstępie celu zarysowania „podstawy wielogłosowej oraz wielostylowej dykcji” *poety wędrowca* – Koehlera (Staroń 2023: 19). Przedstawiona koncepcja sztuki to powiązanie elementów kojarzonych z romantyzmem, symbolizmem, w bliskości natury i intelektualnego języka prozy. Fenomenem staje się ponownie fuzja znaczeń i wykoncypowanie „romantyzmu brulionowego”, gdzie rozmiłowanie gnomiczne, skrótowość, spotyka się z wielkim duchem literatury, duchową siłą prawdy, dobra i piękna. Oczywiście, całość dopełnia Adam Mickiewicz oraz osławiona Świątynia. Stąd perspektywa otwierająca na rozdział trzeci, który dotyka kwestii wyobraźni poetyckiej wierszy metafizyczno-religijnych autora *Partyzanta prawdy*.

W rozdziale trzecim, wędrowiec, który w zakończeniu monografii znajduje się pośrodku *staropolskich moczarów*, staje się pielgrzymem, a analityczne formy ludzkich nieporozumień i słabości poczynają rozświećlać teolo-

giczne ujęcia twórczej chrystoformizacji. Miałem obawy, że wejście w obszar logiki romantyczno-biblijnej pozostanie trudny do badawczego wyjaśnienia w ramach przecież nie recenzji krytycznoliterackiej, ale rozprawy naukowej. Dystans w odniesieniach do cytowanych tekstów poetyckich zapewniła jednak spójność metodologiczna pracy oraz powstrzymywanie się od językowej tendencji do całkowitej eseizacji dyskursu (pozostające jednak jej elementy, zdecydowanie urozmaicają styl pracy). Perspektywa metafizyczna wierszy, w świetle tradycji literackiej oraz teologicznej, pozostaje niezwykle istotna dla kompletnego i kompetentnego zbadania twórczości poety.

Rozdział trzeci wzmaga refleksyjność zorientowaną na idee duchowe, nieprzemijające, wydobyte z wierszy Koehlera, obecne w swoich naturalnych obrazach w wielkich dziełach kultury. Mistyka barokowo-romantyczna w konfrontacji z kryzysem wartości, monastyczna asceza i lapidarna metafora, to kolejne ślady, które przekonująco odsłania Staroń w swojej analizie. Konkretyzując, w tym rozdziale koncentracja semiotyczna, hermeneutyczna dotyczy tryptyku Koehlera, trzech tomów wierszy: *Nieudana pielgrzymka* (1993), *Partyzant prawdy* (1996) oraz *Na krańcu długiego pola* (1998). Jest to poetyka drogi, z nocy trudów zmysłów i ducha w kierunku światła, droga do „poezji pokornej. Przejść od Pychy do Nawrócenia. Stąd tak wiele w tej poezji stanów granicznych – od Ingardenowskiego, euforycznego «zakochania» w rzeczywistości – po tony ciemne, bliskie wrażliwości Świętego Jana od Krzyża, ale też nokturalnym stronicom *Dziadów*” (Staroń 2023: 270).

Z pewnością omawiana publikacja to istotna pozycja naukowa w zakresie obszaru interpretacji i analizy poezji Krzysztofa Koehlera. Na rynku wydawniczym rok wcześniej, w 2022 r. ukazała się także inna publikacja o podobnej tematyce, autorstwa Jakuba Beczka, *Krzysztof Koehler. Uczestnictwo* jako projekt z serii: „Egzystencja i Literatura”, Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Pozycja ta nie znalazła się w bibliografii Staronia, zapewne z powodu krótkiego okresu dzielącego obie publikacje. Poza tym jednak bibliografia w *Fudze i rapie...* została zestawiona bardzo starannie: bibliografia podmiotowa ujmuje nie tylko na utwory poetyckie, ale i książki historycznoliterackie, osobno szkice, artykuły programowe oraz naukowe Koehlera, bibliografia przedmiotowa obejmuje opracowania polskie i zagraniczne.

Staronowi udało się stworzyć pracę wykraczającą poza standardy rozważań ogólnoteoretycznych, wskazać elementy graniczne dla twórczości Krzysztofa Koehlera z lat 1986-1998, balansując między czułą retorycznością i filologiczną precyzją. Autor publikacji zrealizował postulat czytania bliskiego, zachęcając do detektywistycznej podróży z awangardowym klasykiem. Zwieńczeniem tego szlaku pozostaje odkrycie dojmujące – „duchowego wstrząsu”, którym było dla Koehlera stopniowe odchodzenie od dykcji

klasycyzującej, jak opisuje Staroń, na rzecz „Mickiewiczowskiej koncepcji «przekładalności literatury na życie» tudzież literaryzacji istnienia, czyli przejścia od retoryki w stronę ontologii, tak aby «nakłaniać ludzi do dobra»” (Staroń 2023: 287). Takie wejście przez bramę nowego tysiąclecia dawało być może szansę, by nie odrzucać wszelkiej nadziei oraz w zgodzie z własną dykcją, pozostać *Partyzantem prawdy*.

JAKUB HORBACZ

Viktor Šklovskij, *Teoria della prosa*. Con una prefazione dell'autore e un saggio di Jan Mukařovský. Postfazione di Cesare G. de Michelis. Traduzione di Cesare G. de Michelis e Renzo Oliva. Quodlibet, Macerata 2025, 363 pp.

Testimone di un'epoca, per riprendere il titolo del libro del 1979 a cura di Serena Vitale che conteneva una sua lunga intervista (Šklovskij 1979),¹ Viktor Šklovskij è stato uno dei protagonisti di un periodo straordinario e forse irripetibile nella storia della letteratura russa. La riproposizione di questo classico del *literaturovedenie* ci consente, trascorso esattamente un secolo dalla prima pubblicazione, di valutare ancor meglio la serie di significativi ‘scarti’ temporali che ne condizionarono la ricezione sia in Russia sia in Italia. Come ben fa notare Mukařovský in una sua recensione del 1934 alla versione ceca uscita nel 1933, opportunamente riproposta anche in questa nuova edizione, Šklovskij raccoglie nel 1925 una serie di saggi scritti in gran parte alcuni anni prima (soprattutto tra il 1917 e il 1921). La loro redazione è legata alla partecipazione attiva dell'autore alla temperie avanguardistica. Il futurismo si è imposto con il suo portato di chiassosa novità. Gli studi linguistici paiono affiancarsi alla volontà di rinnovamento così presente nella società russa, non a caso, nella prefazione all'edizione Einaudi del 1976, riproposta da Quodlibet, Šklovskij sostiene: “Non volevamo rappresentare, percepire il mondo, ma capirlo e cambiarlo” (p. 11). Varrà la pena citare Ripellino che nella voce su Šklovskij presente nella seconda appendice dell'*Enciclopedia Treccani* – siamo nel 1949 – scriveva: “Il suo opuscolo *Voskresenie slova* (Resurrezione della parola, 1914) può essere considerato l'atto di nascita della scuola formalistica russa. Nel 1916 fu uno dei fondatori dello “Opojaz” (*Obščestvo po izučeniju poetičeskogo jazyka*, Associazione per lo studio della lingua poetica) che fiancheggiò dapprima il cubofuturismo e poi il “Fronte di sinistra dell'arte”, e le cui teorie fondamentali furono esposte nel 1919 nella raccolta

¹ Il volume contiene anche uno scritto della Vitale dal titolo Šklovskij: un racconto critico.